

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

WIECHA



Marcelina Jarnuszkiewicz

Jeśli budowaliście lub budujecie dom, to z pewnością znacie odwieczny zwyczaj zatykania WIECHY u szczytu dachu na znak, że budowa domu w stanie surowym została zakończona, że dom został przykryty dachem. Pęk chrustu, słomy, chabazi czy jakiegokolwiek zielska przytwierdzany jest do końca kalenicy, tam, gdzie stykają się szczytowe krokiewie. Zgodnie ze zwyczajem należy wtedy postawić wódkę wszystkim pracownikom, żeby się robota nie rozeszła.

Skąd się wziął ten zwyczaj? Dlaczego akurat WIECHA?

W dawnej Polsce WIECHĄ oznaczano karczmy. Umieszczenie u szczytu dachu, nad wejściem do budynku, wiechcia słomy – ewentualnie pęczka chrustu – w charakterze szyldu oznaczało ogólnie, że tenże budynek jest karczmą, a w szczególności, że w środku znajduje się wyszynk wódki i piwa. Jeśli oprócz owej WIECHY nad wejściem znajdował się też wieniec, to znaczyło, że w karczmie podawane jest także wino. Krzyż natomiast – wbrew pozorom – informował nie o sakralnym charakterze budynku, tylko o tym, że w tej konkretnej karczmie obok wódki, piwa i wina podaje się również miód pitny. Choć jednak karczmę z kościołem coś łączyło – w każdym razie na płaszczyźnie językowej. Dawniej funkcjonowało bowiem przysłowie, odnoszące się do stanu i statusu społecznego ówczesnych Polaków: W karczmie i w kościele wszyscy sobie równi.